

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedziele i święta od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr. i w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25%, zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.

**IZYDOR LECH**  
Długoletni urzędnik Warszawskiego T-wa Ubezpieczeń, a ostatnio Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Wilnie po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sw. Sakramentami zmarł w rodzinnym folwarku Wilkendorf w pow. Sokólskim dnia 28 kwietnia r. b. pogrzebany zaś został w dniu 30 kwietnia na cmentarzu parafialnym w Korycinie.  
Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie.

Na mocy zezwolenia Ministerstwa Skarbu z dnia 8 IV r. b. Nr. 3272 otwarty został  
**DOM BANKOWY**  
**N. Kleck i I. Lewin**  
w WILNIE, ul. Wielka Nr. 11. Telef. 339  
Załatwia wszelkie operacje w zakresie bankowości wchodzące.

Poleca się pierwszorzędną pensjonat „VILLA ROMA” naprzeciw moza, otwarty cały rok. Właściciel E. Maffel. Viareggio (Włochy). 250

Przedstawicielstwo wszelkich maszyn do szycia „G. M. Pfaff” poleca maszyny za gotówkę i na raty.  
Wilno, Trocka 20. E. Wolner.

**Ewelina z Szukiewiczów MISSARZEWSKA**  
zmarła 27 kwietnia 1925 r.  
Nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek 5 maja w kościele św. Trójcy o godz. 9 rano.  
O czym zawiadamiają  
Córki i zięciowie.

Dnia 7 maja 1925 roku we czwartek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci  
**Donata Maculewicza**  
odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Świętego Jerzego o godz. 9 i pół, na które zaprasza kolegów rodzinę i przyjaciół  
Żona i Synowie 1887

**OLGIERD BUJWID**  
Obywatel ziemski, ziem. Wileńskiej po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sw. Sakramentami zmarł w Panu dnia 3-go maja 1925 roku w wieku lat 36.  
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Starej 26, m. 1 na cmentarz Rossa nastąpi w dniu 4-go maja 1925 r. o godz. 5 po poł. Nabożeństwo żałobne w dniu 6 maja o godz. 7 m. 30 rano w kościele Niepokalanego Poczęcia na Zwierzynie.  
Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych  
Rodzina.

**BIURO DZIENNIKÓW**  
Polskie Towarzystwo księgarski kolejowych  
„RUCH”  
Ludwisarska 5, tel. 5-81  
przyjmuje prenumeratę i prowadzi sprzedaż detaliczną wszystkich pism krajowych i zagranicznych. Wszelkich informacyj udziela się bezpłatnie.  
149-14

**Dwa pokoje** wykwi- nie ume- bobowane do wynajęcia. Piłsudskiego 6-7.

„POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA”  
wł. FRANCISZEK FRŁICZKA Wilno, Sw.-Jańska 6. Tel. 6-46.  
Hurtowy skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich. Najtańsze Polskie Źródła Kupna Niel i Pończoch.  
Specjalność dostawy do sklepów i Kooperatyw.

Nowo otwarty sklep masarski  
**Zygmunta Karczewskiego**  
ul. Gdańska 2.  
Poleca Szanownej Klienteli:  
wędliny, szynki i kiełbasy najwyższej jakości.  
Firma nagrodzona na międzynarodowych wystawach najwyższą nagrodą i złotymi medalami.

POWSZECHNIE UZNANE  
ZA NAJLEPSZE  
**HERBATA i KAKAO**  
„JAPONCZYK”  
swym aromatem i jakością gatunku dorównują gatunkom przedwojennym.  
Do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych! 165

Słowa Arcybiskupa Dubois z Paryża o „Tragedji w Lourdes” (Gredo). To piękne, to bardzo piękne, twierdzą chwała tym, którzy powzięli tę myśl, oświecić tym, którzy ją zrealizowali.  
Dziś Kino-Teatr „PICADILLY”  
Wielka 42. Posiątek seansów 4, 6, 8 i 10 wiecz.  
Przyjmuje wszelkie zamówienia na maszynie do pisania. Wykonanie prędkie i dokładne. Ceny niższe.  
Św. Anny 7, m. 3. 9  
**CZYTAJ CIE „Głos Wileński”**

**Telefonem z Warszawy.**  
Obchód 3 maja w Warszawie.

Dzień 3 maja w Warszawie, jak i w całym kraju, minął w podniosłym nastroju. Udekorowane flagami i emblematami narodowymi ulice stłelży załadowały się od wczesnego rana odświętnie strojnymi tłumami. Co chwila rozlegały się dźwięki niezliczonych orkiestr. Te oddziały wojska, młodzież szkolna, harcerze, sokoli, straża ognio- we, pędziły na miejsce zbiórki, skąd wyruszone na plac Mokotowski, Wisły na wiehrze preporce i sztandary mieniące barwami złotą, srebra i amarantu.  
Obchód rozpoczęło nabożeństwo w kościele katedr. św. Jana na które przybyli prezydent Wojciechowski, korpus dyplomatyczny z nuncjuszem papieskim na czele, przedstawiciele rządu, posłowie, przedstawiciele stowarzyszeń etc.  
W Mokotowie odbyła się wielka rewja w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem defilada całego korpusu okręgu warszawskiego oraz defilada eskadr lotniczych.

W Bagateli odbyło się „Święte dzieci” organizowane przez Macierz Szkolną. Przedstawienia w teatrach „Konik Zwierzyniecki”, Akademia w ratuszu, Rewja na Wiśle lotne koncerty artystów, koncerty radiowe, wszelkiego rodzaju zawody, oraz Raut na Zamku wypełniły dzień cały, który minął w nastroju radosnym niezmiernie zamagłym.

**Przed dzisiejszym posiedzeniem Sejmu.**  
Na porządku dziennym wtorkowego posiedzenia Sejmu jest głosowanie nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych, dyskusja nad budżetem ministerstwa kolei i min. reform rolnych.  
Lewisa do N. P. R. włącznie postanowiła głosować solidarnie przeciwko min. Ratajkiemu.  
Pomiędzy Wyzwoleniem, P. P. S. a N. P. R. odbywały się, jak słychać, targi w tym kierunku, że N. P. R. obiecuje głosować przeciwko min. Ratajkiemu domagając się, aby P. P. S. i Wyzwolenie głosowały przeciw min. pracy p. Sokolowi, na co się jednak te stronnictwa nie zgodziły.

**Delegacja Stow. Urzęd. Państw. u ministra Thugutta.**  
P. min. Thugutt przyjął delegację Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, która przedstawiła mu dezzyderaty urzędników województw wschodnich, zgodnie z uchwałą sekcji kresowej zjazdu urzędników. Delegację reprezentowali prezes stowarzyszenia Brzozowski z Łucka i Wyszczkowski z Brześcia. P. Thugutt przyrzekł poprzeć te żądania w ramach możliwości budżetowych.

**Odroczenie obrad sekcji kresowej.**  
Zebranie sekcji kresowej Rady Ministrów, które się miało odbyć w poniedziałek, zostało odroczone.

**Nowy zamach na pociąg.**  
Z Lublina donoszą o nowym zamachu przygotowywanym na pociąg pospieszny, tym razem na szczęście bez katastrofalnych skutków, gdyż pociąg, któremu niewyśledzeni narazie zbrodniarze przygotowali zapórę, spóźnił się do Lublina i wskutek tego wypuszczono przed nim pociąg towarowy i ten uległ wypadkowi.  
Wypadku z ludźmi ani szkód poważniejszych nie było.  
Jest to w przeciagu sześciu tygodni piąty z rzędu fakt, składający się na całość, przedstawiająca już wszelkie cechy planowej akcji zbrodniczej.  
Zamach na pociąg niemiecki, zapewniający imponujące, świetnie funkcjonujące połączenie między Prusami Wschodnimi i Rzeszą przez terytorjum polskie, rzucił nagłe rewelacyjne światło na charakter zbrodniczych poczynąń, wskazując, że motywów działania należy się dostrzekać w politycznych intencjach i planach, mających na celu dyskredytowanie wobec świata gwarancji bezpieczeństwa i normalnego funkcjonowania arterji ruchu komunikacyjnego na terytorjum Rzeczypospolitej. Należy przypuszczać, że w dwa dni później przygotowany i na szczęście chybiły zamach pod Lublinem jest dziełem tych samych rąk kierowniczych, które pracowały pod Starogardem.

**Naprawa toru pod Starogardem.**  
Naprawa toru pod Starogardem została ukończona. Ruch w obie strony podjęto 4 maja o g. 16.

**Skandaliczne zachowanie się posła białoruskiego.**  
W poniedziałek wieczorem na dworcu Głównym w Warszawie miała miejsce wielka awantura pełna humorystycznych momentów. Wywołał ją pos. Kochanowicz (Klub białoruski). Przyjechał on do Warszawy niestrzeżony, stanął w przejściu na dworcu i nie przepuszczając nikogo. Zapytywany o legitymację nie chciał jej okazać, wobec tego odprawiono go do komisariatu kolejowego. Tam przez dłuższy czas wzbierał się podać legitymację, jak i adres.  
Wreszcie wyjął legitymację i rzucił ją na ziemię. Gdy przeskonano się, że jest posłem puszczono go. Udał się wtedy do restauracji kolejowej II kl., tam zaczął zaczepiać publiczność i jednemu z gości zabrał mięso i zjadł je.  
Wobec tego zabrano go powtórnie do komisariatu i zatelefono- wano do Sejmu. Z Sejmu odpowiedziano, by przywieść go dorożką. Gdy pos. Kochanowiczowi oświadczone, że klub białoruski wzywa go w bardzo pilnej sprawie do Sejmu, odmówił kategorycznie i wyszedł.

**Przedstawiciele Ligi Narodów w Warszawie.**  
Wczoraj rano przybyli do Warszawy p. Kolban przewodniczący sekcji mniejszości narodowych Ligi Narodów i p. Haaf członek komisji transytowej Ligi Narodów. Obydwaj przedstawiciele Ligi bawili ostatnio na Litwie, między innymi w Kłajpedzie, dla zbadania kwestji spławu na Niemnie w związku z konwencją Kłajpedzką. P. Kolban interesuje się sprawami tamtejszych mniejszości narodowych.  
Pobyt ich w Polsce jest nieurzędowy. Przybyli oni celem pół-urzędowego, poufnego porozumienia się z Rządem Polskim w różnych sprawach. P. Haaf zamierza następnie udać się z małżonką na wypo- czynek do Zakopanego.

**Trzeci maj zagranicą.**  
BUDAPESZT, 4.V (Pat) Dzień święta narodowego obchodzili po- selsztwo polskie wraz z liczną tu- tejszą kolonią niemiernie uro- czyście.  
PARYŻ, 4.V (Pat). Polskie

święto narodowe trzeciego maja dało powód do całego szeregu gorących manifestacji na rzecz Pol- ski, zarówno ze strony kół fanous- kich, jak i ze strony polskiej. Ob- chód rozpoczął się nabożeństwem, odprawionem w kościele katolickiej misji polskiej. Na nabożeńst- wie byli obecni: korpus dyploma- tyczny, przedstawiciele rządu fra- cuskiego, minister Bertoni, perso- nel ambasady polskiej w komple- cie. O godz. 4-jej popołudniu przy- była do ambasady dla złożenia ty- czeń p. ambasadorowi Chłapowskiemu liczna delegacja towarzyszą- ca Francje Polgone, mając na cze- le p. prezesa Neulensa. P. amba- sador Chłapowski odpowiedział na życzenia serdecznem przemówie- niem. O godz. 5 min. 30 przybyła do ambasady delegacja akademii francuskiej i instytutu i wręczyła p. ambasadorowi Chłapowskiemu adres do członków polskich władz i polskich uniwersytetów z okazji otwarcia w Warszawie instytutu francuskiego. Francja, spoglądając z radością na odrodzenie Polski, wita z gorącym uczuciem wspani- ły postęp, osiągnięty przez naród polski w ciągu tych kilku lat od chwili wskrzeszenia, ale pan- germanizm — głosi dalej odezwa, nie przestał istnieć i świat musi zabezpieczyć się przeciwko niemu. Francja nigdy nie dopuści, aby narody Europy Środkowej, oswo- bodzone przez swych sojuszników miały być ograniczone do stanu uszczupionej niepodległości. Fran- cja musi opierać się na traktatach na swej tradycji.

**PARYŻ, 4.V. (Pat.)** Z okazji święta narodowego trzeciego maja p. premier Painleve wysłał do p. Grabackiego depeszę z życzeniami.  
**PARYŻ, 4.V. (Pat.)** „Echo de Paris” wita z zadowoleniem fakt, iż polskie święto narodowe było godnie obchodzone we Francji w chwili, gdy została wysunięta sprawa klauzuli terytorjalnych. Dzien- nik podkreśla zbliżenie Polski i Czechosłowacji oraz tę okoliczność, że Polska ma być reprezentowa- na na konferencji Małej Ententy. Kończąc „Echo de Paris” wyraża nadzieję, że wszystkie państwa wchodzące w skład Małej Ententy utworzą blok, mający na celu o- bronę przed niebezpieczeństwem niemieckim, które nie będzie mog- ło zagrażać jednemu z państw, nie groząc równocześnie drugiemu.  
**TALLIN, 4.V. (Pat.)** Święto 3 Maja obchodzone tu było uroczy- ście. Rano odbyło się z inicjatywy poselstwa polskiego uroczyste ma- ze, poczem kierownik poselstwa przy- mował oficjalnie życzenia od rzą- du, przedstawiciele korpusu dypl- omatycznego i kolonii polskiej. Wieczorem odbył się w salonek poselstwa raut dla blisko 200 osób, na którym był obecny Naczelnik Państwa z małżonką. Przy składa- niu życzeń minister Pusta wrę- czył kierownikowi tutejszej pla- cówki polskiej p. Chorwattowi od- znaki estońskiego orderu Krzyża Wolności.

**Zuchwała propozycja niemiecka.**  
**BERLIN, 4.V. (Pat.)** Niemiec- ka narodowa feskaja parlamentu wniosła interpelację, wywołującą rząd niemiecki do podjęcia kro- ków celem uzyskania dostatecz- nego odszkodowania dla osób, pozo- stających po ofiarach katastrofy i poszkodowanych w katastrofie pod Starogardem. Poza tem nota do- maga się, aby rząd niemiecki wszczął rokowania z rządem pol- skim celem uzyskania aprobaty na udział niemieckich władz kole- jowych w dozowaniu i utrzymaniu torów kolejowych w kory- tarzku gdańskim oraz, aby pociąg idący bezpośrednio przez korytarz gdański były obsługiwane przy pomocy niemieckich funkcyjnar- juszy kolejowych.

**Echa zamachu w Sofji.**  
**SOFJA, (A. T. E.) 4.V.** Sledz- two w sprawie wybuchu w oserkiw potwierdza, że akcja komunistycz- na na Bałkanach ma ścisły zwią- zek z osobą Zinowjewa. Rozkazy i pieniądze szły przez Wiedeń, te ostatnie przewoził emisariusz so- wiecki do Bułgarii Karol Siani. Z aktów śledstwa wynika, iż ana- logiczne komitety do komitetu wiedeńskiego, mającego za zadanie propagandę na Bałkanach, działają i przygotowują podobną akcję „Panbolszewizmu” w Berli- nie, Londynie, Paryżu, Rzymie, Warszawie i innych stolicach euro- pejskich.  
**SOFJA, 4.V. (Pat.)** Na posie- dzeniu popołudniowem sąd wysłu- chał znowu świadków. Świadek Stoiczek zeznał, że utrzymywał stosunki z grupą śpiakowców, któ- rzy mieli dokonać zamachu na Sobranie przez wysadzenie go w powietrze podczas nieurzędowego posiedzenia większości rządowej. Zamach miał nastąpić już w naj- bliższym czasie, a miał na celu wywarcie nacisku w kierunku zmiany ustroju. Inny świadek, niejaki Maslarski, który pozosta- wiał w stosunkach z Graneczaro- wym i Petlinim, potwierdził istnie- nie projektu wysadzenia w po- wietrze Sobranja zapowocą ma- szyny piekielnej.

**Telefonem z Głębokiego.**  
Trzeci maj w Głębokiem.

Obchód święta narodowego wypadł w Głębokiem wspaniale. Na placu Trzeciego Maja przed oltarzem pelowym zgromadzili się orga- nizacje społeczne i samorządowe, dziesiąta szkolna, oddziały wojskowe i policyjne oraz olbrzymi tłum publiczności. Po Mszy Świętej uro- czystość celebrowanej przez miejscowego dzikana ks. Ziembkiewicza, starosta dziśnieński p. Zygmunt Kowalewski udekorował medalami pamiątkowemi szeregi zasłużonych pracowników na niwie społecznej i państwowej. Po dekoracji oraz wysłuchaniu przemówienia okolicz- nościowego uformował się wspaniały pochód, który wyruszył do Berez- wezza.  
W drodze oraz w murach poklasztorowych w Berezwezza wysłu- chano znowu przemówień o znaczeniu święta narodowego i konstytu- tnej 3-go maja.  
W Berezwezza, po odprawieniu modłów w kościele pochód został rozwiązany.  
Po południu w ogrodzie miejskim zorganizowaną była zabawa ludowa peloczona z zawodami. Wieczorem w lokalu sejmiku powia- towego odbyła się uroczysta akademja.  
Podkreślić możemy fakt, iż w uroczystościach brały udział obok organizacji, szkół i wojska liczne rzesze włościaństwa czego nie obser- wowaliśmy w takim stopniu w roku ubiegłym.  
Z poszczególnych gmin donoszą, że wszędzie odbyły się uroczy- ste obchody przy licznym udziale miejscowych włościan.



# Hołd Królowej Korony Polskiej na Jasnej Górze.

Nie tylko w samym Wilnie w dniu 3 maja składali Wilnianie dowody patriotyzmu i miłości dla naszej wielkiej i pięknej Ojczyzny. Oto z inicjatywy Ligi Robotniczej św. Kazimierza, a pod przewodnictwem ks. Dronicza T. J. wyjechała grupa około 50 osób do Częstochowy aby w dniu święta Królowej Korony Polskiej złożyć hołd u stóp Maryi Pani, „co Jasnej broni Częstochowy”.

Zanim po powrocie będziemy mogli pisać bez pośrednio ich wrażenia, zamieszczamy za prasy warszawskiej krótki opis uroczystości. Tak więc „Rzeczpospolita” pisze:

Wczoraj stolicą państwa polskiego była Częstochowa. Wczoraj społeczeństwo, naród, kraj, tam niosły hołd wiernopoddani, tam na kłęczkach błagały o łaskę Monarsza, tam zebrały się sztandary wszystkich zreszczeń, by się przed Ną pochylić, przed wszechwładną Panią—Królową Korony Polskiej, więcej, bo Królową — aere polskich.

Oj, i były one wczoraj mocno, a ile ich było? Czy wiecie? Może 30, może 40 tysięcy przyszło pod Jasną Górkę murów... Ze wszystkich stron kraju: Pomorza, Śląska, Małopolski, z Krasów i Kongreszówki... Od czwartku już Częstochowa zaczęła się zapalać, w sobotę wolnego kącika by nie znalazł. Wczoraj zaś od samego rana jeden za drugim przyjeżdżały oddziały całe tłumy, przagnęły wiązy udział w uroczystościach. Wśród przyjeżdżających przeważa młodzież, lecz i kobiet bardzo jest wiele. Na wezwanie Zjednoczenia Polskich Stowarzyszeń, przybyły delegacje wszystkich cechów, związków, towarzyszt, kółek, straż ogniewej, a najwięcej „Sokółów”.

Poszczególne delegacje składają się z kilku osób, przyjeżdżają ze sobą sztandary i chorągwy. Przed godziną 9-tą rano wszystkie delegacje zebrały się na Nowym Rynku. Jak okiem sięgnąć, nieprzerwaną masą głów ludzkich, nad niemi niby motyle, unosią się wielobarwne chorągwy. Oto zaszynają przybywać miejscowe i lokalne organizacje społeczne. Te stawiały się in corpore. Więc „Sokół”, skanci, oddziały Przystosowania Wojskowego, wreszcie gimnazja, szkoły, zakłady rzemieślnicze, zawodowe, powozowe, wioślarskie, lyżwiarskie, cykliski i t. d. i t. d.

Kto raz tam był, nigdy już zapomnieć nie potrafi, tej szesnastu-freskami pokrytej kaplicy, gdzie najmilejszego kawalerka poudziwił dojrzał nie można. tylko głowy korale pochylone, gdzie cudny głos organów z łkaniem bolesem się miesza i gdzie nad ołtarzem, w blasku chwiejnych

plomyków [świeci] lśni tysiącami drogich kamieni szata Madony, Jej korona i Syna. Twarzy nikt roznieca pod patyną wieków nie można, tylko ją czuje pełną litości, dobroci i uśmiechu.

Królowa Korony Polskiej. W niezliczonej ilości korytarzy, przejść, wirydady i krużganków biegnie myśl za schamami przeszłości... stulecia minęły... ileż to ich było? Ile pokoleń białych młócho? po tych kamiennych posadz-kach stapały? Ile modlitw z pierśi uniesionych, czy pełnych radości spłynęło tam, pod iskrzący się ty-сяciem klejnotów obraz Bogarod-nicy...

Z olbrzymiego rejonu ludzi wysuwa się zwłoka wstęga pochodu. Na czele niosą krzyż, tuż kro-je orkiestra, za nią 24 sztandary z asystencją po 2 osoby, duchow-ienstwo i osoby oficjalne, oraz delegacje większych organizacyi—razem około siedmiuset osób, tych które otrzymały specjalne karty wstępu do kaplicy N. M. P. Dalej idą przedstawicielstwa korporacji przyjeżdżnych, orkiestry, szkoły średnie, powozkowe, młodzież ro-robotnicza, bractwa, cechy, stowa-rzyszenia społeczne i polityczne, związki zawodowe, wreszcie, jako arjergrarda, organizacje umundu-rowane: Sokółstwo, Strzeżelcy i Straż Ogniwia.

Stoję na balkonie drugiego piętra, obok gościnnego gospodar-za, weterana powstania 1863 r. Starowina ma zły wzrok, nie mo-że dojrzeć końca ani początku pochodu. Ja mam wzrok doskonały, ale również dojrzeć nie mogę. I nie dziwne. Rozciąga się na dobrych parę kilometrów.

I sztandary, sztandary, sztandary... pod każdym idzie zaledwie kilka osób — delegacja, lecz żeby za każdym zebrać całą organizację, która swemi barwami represen-tuje... ho... ho..

— Tę, łaskawo—mówi mój weteran—trzeba było zrobić pochód nie od Nowego Rynku do Jasnej Góry, lecz od Bałtyku do Czarnej Morze!

— Oby! Ja, osobiście, naliczyłem 984 sztandary, niektórzy utrzymywali, że jest ich ponad 5000, według zaś ścisłego rejestru, okazało się 1400 zapisanych. Jest wobec tego rzeczą możliwą, iż uczestniczyło około 1500. Najładniejsze, t. j. najgustowniejsze posiadają organiza-cje kobiece i straż ogólna, nie mówiąc już o cechach.

Pochód dochodzi do Jasnej Góry ustawiał się w zgóry postano-wiony sposób. Chorągwy tak gęsto ustawił się przy walech, że całe klasztor wyglądał jakby w wieniec zróżnobarwnych wstęg.

W tej chwili z wieży Jasno-górskiej rozbrzmiewał hejnał na trąbę.

Ukazuje się biały orszak duchowienstwa...

Biała wyspa spietrzonych bud-owl, otoczonych walami... wokoło nieprzejrzane tłumy... na walań-wywieralo to niesłychanie mocne wrażenie, wrazenie tryumfalnej procesji, kiedy wielki przesor ks. Kordecki obchodził mury poświę-tem zwycięstwa „kurnika” nad wojskiem szwedzkim... Mimowol-nie szukało się oczyma świętych śła-dów od kul działowych i trupów nieprzyjacielskich w fosach... nie, zamiast tego stoją oto z odkrytymi głowami przedstawiciele całego Narodu z największym zakątków Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Pe stopniach na szczyt włoda-cych, gdzie złoży się ołtarz, wstę-puje ks. Biskup Zdzisławski... ce-lebruje sumę... Erwanga... w sze-regach wojska przebiega komenda: „prezentuj broń!”

Charakterystyczny grzechot ka-rabinów w dziareskich, twardej dłoniach żołnierza. Podłożenie... pada drobny deszcz, nikt nie myśli kryć się pod dach... — Pawe-dle, hen, aż do wylotów dalekich ulic gęsta ludź klęczących na wilgotnej ziemi.

Wspomniły hymn uderza w oł-wianiy strop niebieski. To chór z walów...

Później było kanzanie. Do zebra-nych około 30,000 mówił Ojciec Pius, Paulin. Następnie znów, jak waz rozwinął się jedwabna taśma sztandarów—pochód. Zdażał zno-wu do Nowego Rynku, gdzie pięk-ne przemówienia ekolniczeństwu wygłosili: niestrudzony wiec-mar-szałek Sejmu Gdys i p. mec. Niedzielski.

A „Gazeta Poranna” dodaje. Po nabożeństwie, odbyła się deflata wojska i organizacyi przed przedstawicielami władz na placu przed Ratuszem.

Na tem obchód skończył się. Wywarł on silne wrażenie na wszystkich. Gdy przeszło kilome-trowa przestrzeń od parku Jasno-górskiego wypełniła się długim korowodem sztandarów i morzem głów, odczuwano się że to żywa rzeka z całej Polski płynie do stóp Jasnej Góry.

Gdy w czasie podniesienia, w ciszy skupionej, setki sztandarów skłoniły się w pokłon przed Królową Korony Polskiej wszyscy odczuli, że w tym momencie naród odnawia ślubę Kasimierzową.

Tak naród polski uścił pierw-sze święto swojej Królowej...

Znamienne to dzień, znamien-na karta do księgi dziejów na-szych.

Czy będą umieli czytać w niej o, co zapamiętani w tajemne znaki masońskie, albo krwawe tony Bol-szewi rozcągają w naród „nowe hasła”?...

runkiem zasłużonego kierownika swego p. Rychłowski.

Na zakończenie, niejako po za programem, przemówił w serdecz-nych słowach sędziwy plk. Józefowicz, gorąco oklaskiwany przez publiczność, uczuciem szerszego patriotyzmu nacechowana te był-a głęboko odczuta, krótka przemowa pewnego robotnika kolejo-wego, którego nazwiska nie doży-szeliśmy.

Na zakończenie przy dźwię-kach doskonałej orkiestry Ligi Robotniczej odpiewano stojąc tra-dycyjną „Rotę”, poczem publicz-ność rozeszła się.

Na tem miejscu należy zazna-czyć, iż tegoż dnia Liga Robotni-cza urządziła w swym kinemato-grafie „Jutrzenka” bezpłatne przed-stawienie dla dzielnych naszych żołnierzy. Za tę sympatyczną ini-cjatywę należy się uznanie kie-rownikowi „Jutrzenki” p. Sabortow-iczowi.

## W teatrach.

„Dyrekcja teatrów wileńskich, jak przysłało na instytucji o cha-rakterze ideowym, urządziła aka-demje bezpłatne w obydwóch gmatach teatralnych dla młodzieży szkół naszych, na których treści zostały się prelekcje, dekla-macje, śpiew z chórem „Lutni”. Młodzież przybyła tłumnie na te widowiska.

Po południu w teatrze Pol-skim grano „Damy i Huzary” Fredry, a wieczorem odbyły się galowe przedstawienia w obydwóch Teatrach poprzedzone hymnem. W „Lutni” grano — „Nie boska komedia”, a na Pohulance — „Hrabina” Moniuszki. Nie potrze-bnie dyrekcja uczyniła z tego uro-czyście przedstawnia równo-ześnie pogałnane przedstawienie opery. Zażmiło to nieco charakter wieczora, poświęconego wspomnie-niom 3 maja. Skoro się już tak stało, trzeba podkreślić serdecznie słowa p. dyr. Rychłowskiego, który tegznał zespół operowy w Wil-nie może na czas długi i dziękow-ał mu za obywatelską w trud-nych warunkach finansowych pro-wadzoną pracę.

Na przedstawieniu w Teatrze Wielkim lożą wojewódzką zajęli Wojewoda p. Raczkielwicz, gen. Rydz-Smigły i prezes Sądu Apela-cyjnego p. Sumerek.

## W „Ognisku Kolejowym”.

Dnia 3 Maja w „Ognisku Kolo-jowym” obchodzono nader uro-czyście. W pięknie udekorowanej kwiatami sali „Ogniska” o godzini-7-ej wygłosił p. Birecki od-czyt na temat „Konstytucja 3 Maja” poczem odbył się koncert z udziałem sympatycznej orkiestry „Ogniska” pod batutą p. Czerniawskiego oraz produkcje oolo-wo, w których udział brali p.p. Hendrychówna, prof. Ludw. Bed-lewicz, Tomaszewicz i Kali-nowski.

Dzień wczorajszy zgrupował w „Ognisku” spore młodzieży, pracowników kolejowych wszyst-kich klas, a nawet i urzędników wyższych.

Dzień wczorajszy „Ognisko” zalicza do najpomysłniejszych w czasie swego istnienia.

## „Sokół”.

Pracowicie zeszli dzień 3-go maja dziełnym „druhom” Tow. „Sokół” w Wilnie. Udział w na-bożeństwie na placu Łukiskim, de-flata ogólna, w której barwna płama były uniformy sokole. Cwiczenia w ogrodzie. I wreszcie na zakończenie w siedzibie „Sokola” przy ul. Wileńskiej „Wieczór” pod protektoratem prezosałej Sta-szewskiej.

Węgło zabawy w „Sokole” wyrabiają sobie coraz lepszą ma-rkę ze względu na charakter ich. Staropolska gościnność gospodarzy, czujna uwaga organizatorów na poprawność zabaw, wykreślenie z programu wszelkich muzycznych i ozworoczych atrakcyj. Oto krótki ich rys. To też nie dziw-ne, że ścigają one coraz więcej uczestników; że gościnne mury naszymi już się stają; i najwyższy czas, aby „Sokół” pomyślał o bu-dowie własnego lokalu.

Niedzielną wieczór wypełniła część koncertowa, na którą złoży-ły się: słowo wstępne p. Fiedoro-wicza, śpiewy p. Hendrychówny, Tomaszewskiej, Ludwiga, Malinow-skiego, deklamacje p. Sumeroko-wej przy akompaniamencie p. Wyrzykowskiej, „Halka” odegrała przez orkiestrę kolejową, chór szkolny, a wreszcie ćwiczenia dru-ków i druhen. Wszystkie numery solowe były rzęście oklaskiwane i wielokrotnie bisowane (p. Hen-drychówna). Gorącym entuzjazmem darzono również pokazy gimnastyczne, które pod wytrawną ręką instruktorów p.p. Tomaszewskiego i Grygla wykazują bardzo duży postęp.

Wśród licznie zebranej publicz-ności znajdowali się Ich Ekscellen-zy Bandurki i Michalkiewicz, ks. ka. prałat Hanusowicz i Sa-wicki, Wojewoda Raczkielwicz z żoną, przeszesstwo Staszewscy, weteran 1863 r. Jodko i Baniewicz, państwo Gutowsky, Łopuszyński, Żerański, Cywiński, dr. Świeżyński, Chełchowski, Kupścoiwych, Piot-

rowski, Wojewódzka Wanda i wie-le innych.

Krótką pauza. Przemarsz przy dźwiękach orkiestry na wyższe piętro i już jesteśmy pod opieką skwapliwych gospodarzy bufetowych pań Btkiewiczowej, Czyżewskiej, Gryglewskiej, Łopuszyńskiej, Toma-szewskiej, Wiśkowskiej i gospodarzy z naczelnikiem Sipińskim na czele.

A potem? „Mazur wszystkie pary!” komenderuje p. Cywiński i mkaś taneiczne pary, wjąę się w barwnych korowodach dopoty, dopóki złote promienie wszechwładnego słońca nie przypomniły o obo-wiązkach szarego dnia.

## Pokazy sportowe.

Ku oświeceniemu obchodu Kon-stytucji 3-go maja, w Wilnie, jak i w innych miastach Polski, odby-ły się liczne imprezy sportowe, jakote: bieg okrężny, wyśoiği szo-sowe kolarskie, regaty wioślarskie, zawody piłki nożnej i t. d. Z tych na pierwszym miejscu wymienić należy pierwszy bieg okrężny, urządzony przez W. K. S. „Pogo-ń”. Z 10 minutowym opóźnie-niem ruszyło ze startu przy mo-cie Antokolskim 46 zawodników. Trasa biegu prowadziła siosą do ogrodu Żeligowskiego, zatem po przez ten ogród do Bernardyń-skiego, następnie Królewską i przez „cielećnik” do fiaszu około pałacu Tyszkiewicza. W „cieleć-niku” z winy publiczności i słabo gozoru kontrolerów prowa-dzący bieg Wituch (Warszawian-ka) zmilił trasę (która w tem miejscu zakreślała w tył), wsku tek tego na czoło wystąpił się Kuozyński (77 p.p. Lida), który zwycięzył w czasie 8,58”. 2) Sa-dowski (Pogoń) 8’59”. 3) Przaszc (Cresovia Grodno) 9,00,4”. 4) Hy-la (1 p.p. leg.) 9’08”. 5) Pieztkia-wicz (A. Z. S.) 9,18”. 6) Maciań-ski (A. Z. S.) o 1 m. w tyle i 7) Wituch (Warszawianka). Po biegu odbyły się rozdawnie nagród zwycięzcom, oraz klubowi, który zwyciężył drużynowo i który wy-stawił największą ilość zawodni-ków do startu. Obie te nagrody przypadły W. K. S. „Pogoń”.

Biegowi przyglądały się liczne rzesze publiczności. Pogoni nale-ży się uznanie za iniejętywę.

Tegoż dnia odbyły się na boi-sku „Pogoni” dwa mecze futbalo-we na rzecz P. Z. P. N.: o godz. 3 min. 30 p.p. W. K. S. 1 p. p. leg. contra Makkabi i o godz. 5ej W. K. S. „Pogon” contra Wilji. I p. p. leg. zadokumentował naj-wyrażniej, iż umiejtność bronie-nia się Makkabi jest fikcją przy dobrym i zgranym ataku prze-ciwnika. Wojskowi prawie nie schodzili z polowy przeciwników, a przeważa ich trwała po pauzie, mimo iż grali w 10-tkę (w ostat-nich minutach pierwszej połowy sędzia wykluczył obrońcę Miel-skiego). Ostateczny wynik brzmiał

5:0 (4:0). Bramki padały w na-stępującym porządku: w 11’—Na-myśłowski, 38’—Nawrót, 44’i 44’—Wróbel i po przerwie w 32’—Truchan. Sędzia p Kowalski nie zadowolili nikogo.

Drugimciodał wyniki nierozstrzy-gnięty 1:1 (do przerwy 1:0 dla Po-goni). Pogoni w komplecie, Wilja z 2-ma rezerwowymi. Przebieg gry nie wykazał wybitnej przewagi któ-rejkolwiek z drużyn. Ataki zmienia-ły się obustronnie, zauważyć jednak można było, iż atak Wilji był lepszy w polu, natomiast atak Po-goni groźniejszy pod bramką. Bramka dla Pogoni padła z ostrza. In Szallera w 19’ z winy obrony Wilji i po niefortunnym wybiegu bramkarza. Wyrównał Mikołajew w 4’ po przerwie z karnego. W czasie zawodów zaszły przykry wypadek, który spowodował prze-wanie gry w 15’ po pauzie. Miano-wicie, zarządzenia sędziego p. Kruk-Smigły zmierzające ku utrzy-maniu w korbach obie drużyny i karzeniu ostrej faulni nie przy-pady do gustu pewnemu odłamo-wi publiczności, składającemu się ze zwolenników Pogoni, gdyż sędzia wykluczył Szallera i zaraz później nie zareagował na rzekomy faul gracza Wilji, „kibice” klubowi obdarzyli sędziego mianem „kalosz” za co sędzia usual dalsze prowa-dzenie meczu za niemożliwe i od-gwiżdzał zawody. Wytdzicie się, panowie! Gdyby nawet sędzia był zagorzałym zwolennikiem klubo-wym, to jednak mecz wygra nie on, a sama drużyna (vide zeszo-łoczne zawody towarzyskie tych drużyn). A tem bardziej gdy sę-dzia jest zupełnie bezstronnym.

P. S. Dziwić się należy, że Wil. O.Z.P.N. w dniu uroczystości 3-go maja wybrał jako przeciwni-ka dla 1 p. p. leg.—Makkabi. Czyż nie mamy w Wilnie polskich „B”-klas. klubów sportowych: Sparty, Iskry i t. p. Nawet ze względu sportowych, gdyż stwierdzić nale-ży, iż forma obecna Makkabi kwalifikuje ją zaledwie do kl. „B”.

Jołka.

## Konkurs strzelecki.

Kolo Sportowe młodzieży w gimn. im. kr. Z. Augusta, będące pod opieką p. pr. Jarońskiego, zorganizowało konkurs strzelecki wszystkich średnich zakładów nau-kowych w Wilnie.

Za najlepsze strzały p. Delegat Rządu nagrodził medalami 3 maja uczniów: kl. V gimn. im. kr. Zy-gmunta Augusta Sylwanowicza, kl. III gim. im. kr. Z. Augusta Zwelckiego, kl. V gim. im. J. Le-lerela Buczynskiego. Nagrody za bardzo dobre strzały w postaci przedmiotów sportowych od firm (Roncewskii, Br. Jankowsky, Bor-kowski oraz p. Czyża) otrzymali uczniowie: Salomonowicz, Niedzielski Jarosław, Symonowicz, Laudafski, Jansohn i Świętozrzeski.

# Telefonem z Rygi.

## Demonstracje antypolskie w Mińsku.

Z Mińska donoszą: W drugim dniu uroczystości bolszewickich w Mińsku odbyły się demonstracje uliczne skierowane przeciwko Polsce. W pochodzie nie-siono plakaty, wyobrażające granicę polsko-sowiecką i przewrócony słup graniczny z orłem, po którym depesz robotnik bolszewicki, pę-dzący przed sobą polaka.

Analogiczne rysunki zamieściła prasa bolszewicka w Mińsku. W dniu 1 maja pociągi sowieckie dochodziły do granicy naszej udekorowane czerwonymi chorągwiami i agitacyjnymi plakataми.

## Machno w Szwecji.

Z Rygi donoszą, że znany ataman Machno, który uciekł ze spi-tala w Gdńsku wyjechał nie do Moskwy lecz do Szwecji i zamieszkał w Sotokhelimie.

## Aresztowania studentów w Petersburgu.

W Petersburgu aresztowano w pełnym składzie komitet studento-ki pomocy powszechnemu nauczaniu poza murami zakładów nauko-wych. Komitet ten utworzył Kola nauki, w których stary profesorowie wykładali przedmioty niedozwolone przez bolszewików na uniwer-sytetach.

## Unieważnienie mandatów komunistycznych w Sejmie estońskim.

Komisja parlamentu estońskiego w dniu 1 maja uchwaliła wszy-stkimi głosami przeciwko 8 sojalistycznym unieważnienie mandatów poselskich komunistów na podstawie nowego prawa o ochronie państwa.

## Odszkodowania za wywłaszczenie.

Gabinet ministrów w Lotwie na posiedzeniu w dniu 30 kwietnia przyjął projekt odszkodowania za wywłaszczone grunta obywateli outdoorzieskich i postanowił wnieść go do Sejmu.

## Rezultaty narad w Rydze.

Pisma ryskie donoszą, że podczas pertraktacji pomiędzy minist-rami spraw zagranicznych Łotwy i Litwy uzgodniono poglądy w szere-gu spraw, a mianowicie: w sprawie zawarcia umowy arbitrażowej, w sprawie rybołóstwa i spławu drewna. Omawiano sprawę zawarcia umowy handlowej, która będzie ważna aż do dnia zawarcia unii go-spodarczej. Projekt umowy niezwłocznie rozpatrzoną będzie przez rządy obojczych państw. Konwencja sanitarna podpisana będzie w Rydze. Postanowiono ponadto wnieść uzupełnienie do umowy o szkalach. Dla zainicjowania zbliżenia kulturalnego już w następnym roku szkolnym uchwalamo dokonać wymiany profesorów. W począt-kach czerwca odbędzie się konferencja ministrów spraw zagranicznych Litwy, Łotwy i Estonji.

## Komuniści w dolinie Mickiewicza.

W niedzielę 4 maja, litewska policja polityczna rozpedziła w Dolinie Mickiewicza pod Kewnem, zebranie Komunistów w którym brało udz. przeszło 100 osób, z których aresztowano około 40 osób i skonfiskowano zapasy bibuły komunistycznej.

# Uroczystości 3-go maja w Wilnie.

## Nabożeństwo polewe na Łukiskach.

Majestatycznie powiewający sztandar państwowy na górze Zamkowej wiałował miastu od rana rozpoczecie uroczystości, do których ludność przygotowy-wała się już od kilka dni. Z do-mów w dzielnicach polskich zwi-sały chorągwy narodowe, a balko-ny tu i ówdzie przyodębione by-ły w dywany i meble. Witryny wielu okien zdobyły portrety na-szych wielkich mężów. Od 8-mej rano grupki ze sztandarami dę-ły do punktów zbornych, aby około godziny 10-tej lasem stan-darów properowały i chorągwy pe-rykry przed polemym ołtarzem plac Łukiski. Kto widział te tłumy zdające na plac i gromadzące się wzdłuż chodników, odczuł nie tylko polakość naszego miasta ale powagę i dostojęstwo naszych uroczystości. Nie było nic banal-nego szawkowego w objawach uszu narodowych mas, które wy-ląły na ulice.

Zegniskowały się silnie myśli o Polsce i szera były goręcej. Bez-taniach efektów bez blihtu, ale spokojnie, poważnie jak przystało na nasz krasowy patriotyzm od-bylały się uroczystości według z góry ustalonego programu.

A więc przedewszystkiema msza święta pod rozaleczonym blę-kitem nieba. U stóp ołtarza nasze władze, nasi przedstawiciele insty-tucyi państwowych i społecznych. A w pierwszym rzędzie — Woje-woda Wileński p. Raczkielwicz Prezydent miasta p. Bańkowskii i Inspektor naszej drogiej armii gen. Rydz-Smigły. Po krótkim nabo-żeństwie polewym natchniony J. E. Ka. Biskup Bandurski stawił wiewkopomność trzeciego maja. W słowa gorące pełne bezgraniczne-go umiowania Ojczyzny upadał trepot chorągwy na wietrze. Na la-tech chorągwiówk ulańskich i szabach oficerskich łamał się chwilami błysk słońca.

## Deflata i pochód.

Po skończonym nabożeństwie odbyła się deflata wojska i zrze-szeń społecznych. Przyjmował ją przedstawiciel rządu na ziemię Wileńską Wojewoda p. Raczkiel-wicz i przedstawiciel armii gen. Rydz Smigły. W karnych równych a lekkich według wzorów fran-cuskich wywiczonych szeregach szło nasze dobrze przydziane i wykwapowane wojsko. Korpus oficerski kono i pleczo. Stara pie-chota, ten rzeń naszej armji, strojna, kielietaryjne szeregi ulań-skie artylerja konna, hufce szko-lne budzące podziw swem wywi-eczeniem, a dalej barwny, junacki „Sokół”, wytworni cyklicy, świeni-ki prezentujący się straż ochotni-cza, nasi narodowi kolarze, mgłą wspomnień okryci Dowborezye, „błękitni” Hallerczyce, delegacje stowarzyszeń kobiecych, lud wileński zbrojny i patriotyczny pod wspaniałym sztandarem Ligi św. Kazimierza, patyną przeszłości pokryte sztandary naszych wkrze-szonych cechów, korporacje stu-denckie, a dalej delegacje szkół.

I tak barwnym korowodem wśród dźwięku orkiestry płynęły te zorganizowane rzesze polskie.

## Akademia w Sali Miejskiej.

Pe rozwiązaniu się pochodu, większość uczestników, ze sztan-darem, podążyła za przewodem or-kiestry Ligi Robotniczej do Sali Miejskiej na uroczystą Akademię, urządzoną przez Ligę Robotniczą. Sztandary malowniczo grupują się na scenie, obszerna sala i gale-rieja wypełniają się po brzegi, tak że dużo osób, w braku miejsca, stał musi w przejściach. Zagaja Akademię dłuższą, piękn-ą przemową o znaczeniu święta Królowej Polski, patron Ligi Ro-botniczej ks. rektor Bargiewski. Następnie dyr. Rychłowski por-ya swoje odedklamował „Ode do młodości”. Ponieważ publiczność zmęczo-

na jest uczestnictwem uroczysto-ci na Łukiskach, następną deflata-łą i wogóle dotychczasowym, na-der poważnym nastrojem, więc wstawiono w tem miejscu humory-styczne intermezzo, które wypełnił nasz nierównany Kurnakowicz, który sam przedstawił wiel-ki wiec 1-go maja w bolszewji, mówił wszystkimi językami świa-ta, żargonem, po rosyjsku, po angielsku, francusku, nawet po chińsku, śmiejąc do łez i wywo-lując salwy oklasków.

Po krótkiej pauzie zapanował znowu nastroj podniosły, uroczys-ty pod wpływem przepięknej de-klamacji ucznia piątej klasy gimn-azjum o. o. Jesuitów, Czarneckie-go („Wszystko nam dałeś, co dać mogłeś Panie”).

Prezes Ligi Rob. red. J. Obat w dłuższym przemówieniu na te-mat historyczny, przepłatanem licznymi, barwnymi cytatami z autorów naszych, przedstawia zna-czenie podwójnego święta: kościel-nego — Królowej Polski i na-rodowe — Konstytucji 3 Maja.

P. pos. Puzynianka, w gorącej przemowie wyjaśnia rolę kobiety we współczesnej Polsce, odpow-iedzianocią jaką ponosi, nawołuje do jednolici, zgody i pracy na niwie narodowej.

Artystka sceny wileńskiej p. Frenklówna z właściwym sobie ta-lentem i wdziakiem wypowiedziała nierównany ustęp z „pana Tade-usza”. Na tem miejscu należały się kil-ka słów gorącej podzięki dla ar-tystów naszych, którzy, mimo że w tym samym czasie grali w obydwu teatrach dla młodzieży szkolnej, znaleźli chwilkę czasu, by oderwać się od sceny i przy-być do Sali Miejskiej dla uświet-nienia Akademii, przescuączej specjalnie dla szerszych mas pra-cujących, i te wszystko cakiem bezinteresownie, w zrozumieniu tej szczytnej misji kulturalnej, jak-ą tu spełnia nasz teatr pod kie-



# Przeгляд prasy.

**(Generalna klapsa z pierwszym maja. — Co właściciel jest obecnie „Wyzwolenie”? — Ataki na min. Ratajskiego. — Quousque tandem... Thugutt...)**

Uroczyście majowe już poza nami. Jak zwykle 3 maj obchodzone z okaznością, na jaką było stać poszczególne miasta, zaś o 1 nadechada bardzo żalnym sprawozdanie. Tak np. z Zagłębia Dąbrowskiego, a więc środowiska robotniczego „Iskra” sosenowicka pisze:

„Okazuje się, iż komuniści nie mają odpowiednich gebaczy wiecowskich, gdyż w dniu 1 Maja, z braku lepszego kandydata, wydelegowali do Zagłębia bolszewika Prystupa, ukraińca.

Emisarjusz bolszewicki, sądząc, iż w Zagłębiu panują takie stosunki, jak na kresach, wpadł w środowisko robotnicze z ogromnym impetem i zapowiedział, iż wygłosi co najmniej 10 przemówień, tymczasem stało się inaczej, gdyż bowiem Prystupa sobaczył, iż robotnicy nie tylko nie słuchają jego podburzeń, lecz silnie mu przeszczadają, stracił pewność siebie i nie kończąc przemówienia, zaczął rośdawać komunistycznym interpelacje.

Ma szczęście bolszewik, iż w tym momencie przybyła policja, gdyż byłby od robotników dostał taką nauczkę, iż do końca życia nie odważyłby się więcej podburzać do gwałtów.

za nawoływanie do obalenia obecnego ustroju i wogóle czynów sbrodniczych, prokuratorja ma się swrócić do sejmu o wydanie władzom sądowym agenta bolszewickiego.”

Nie lepiej powiodło się manifestantom w Katowicach, gdzie zabrany „tłum” liczył zaledwie paręset osób.

Jednym słowem zupełna agonja wpływów socjalistyczno-komunistycznych na masę robotnicza. A jednocześnie rozłam partii na partyjki i grupki coraz drobniejszej, coraz śmieśnijszej: „pepetowcy”, „drobnowicy”, „niezależni”, „bundyści”, „komuniści”, „bombardziści”, „esery”, „osadki”, „fraki”, „czerwona frajka” i t. d. i t. d. co dowodzi, jak wielką potęgę każda z nich przedstawia, boć nie zapominajmy, że poza te są przecież ugrupowania robotników z programem chrześcijańsko-narodowym, roszących z dniem każdym w siłę i znaczenie.

A oż drugi odłam lewicowy: „Wyzwolenie”? Odpowiedźmy wyrazami „Stowa Polskiego”. Po całym szeregu odpadnieć.

„statycznie schodzi pod względem moralnym do poziomu znaczenia grupki p. Okonia czy Bryla.

Tak jest istotnie. Gdy niema i niestaje w tej partji pp. Thugutta, Wysłoucha, Bartla, Smiarowskiego, gdy zatem ubywa ludzi, z których polityka można się nie zgodzić, którym jednak niepodobna odmówić szczerze wyznawanych przekonań ideowych, którzy reprezentowali siłę intelektualną i moralną „Wyzwolenia” — ktoż w n’em zostaje i z kimże to jeszcze poważnie liczyć się należy? Pp. Rudziński Malinowski, Polakiewicz... Oż mówią to idealnie objętne nazwiska... Ktoż zdoła wyluskać z nich owo szacokwające „oś”, przy którym — jak mówi Niemiec — „denk man sich etwas”?... Wyluszczenie bez odszkod-

wania?... „Rosdział między Kościołem a Państwem”?... „Rozwiązanie Sejmu”?... Te trzy — dostownie te trzy — na ostatnim Zarządzie „Wyzwolenia” ustalone hasła programowe mają techną i wypełnić życie kłeczki p. Rudzińskiego?”

Nie przeszkadza to jednak, że te niedobitki urządzają awantury w Sejmie min. Ratajskiemu, iż nie jest powołany ich programowi. Ostatnie napaści przed świętami min. Ratajski zbył miłozieniem, co nawet dało asumpt do zarzutów z tego powodu. Wyjaśnienie stanowiska min. Ratajskiego znajdujemy w „Kurjerze Poznańskim”.

Kiedy przed świętami Wielkiej Nocy min. Ratajski wszedł był na trybunę sejmową, aby odpowiedzieć na interpelacje w sprawie zabójstwa Bagńskiego i Wierczkiewicza — lewica powitała go wrzaskami i stukaniem w pulpity, tak iż nie mógł mówić i posiedzenie musiało być sa-wieszona. Min. Ratajski oszołomiony powiadził wówczas prywatnie kilku posłom:

— Czego oni chcą ode mnie! Ja jestem perzadny człowiek. Nie wiem, za co mi wymyślają. Jutro podam się do dymisji.

Wzoraj Min. Ratajski stał się przedmiotem tak charakterystycznego ataku parlamentarnego, że ani on ani opinia publiczna nie powinny go zlekceważyć. Powiadamy jed-nemu z szory: że zrobili min. Ratajski, że miłozal wzoraj. Może jeszcze naprawi wrazenia, zabierając głos we wtorek, w dalszym ciągu debaty nad budżetem swege ministerjum.

Pos. Holeksa (Ch. D.), a więc przedstawiciel stronnictwa, które dało do pomocy min. Ratajskiemu w sprawach kresowych wiceministra Smolskiego, powiadził, że niewy-głoszenie exposé przez min. Ratajskiego przy rozpatrywaniu budżetu jego resortu, jest w części uzasadnione.

— Minister Spraw Wewnętrznych, mówił poseł Holeksa — konstytucyjnie odpowiedzialna są swój resort, posiada pewnego rodzaju nadministra, który nie będąc odpowiedzialny, jednak bardzo silny wpływ wywiera na bieg administracji państwowej. Gdyby minister Ratajski w swoim przemówieniu przedstawił program działania, musiałyby równocześnie udać sobie sprawę, że program ten musi być w całości wykonany. Tymczasem, mając nad sobą jakieś konstytucyjnie odpowiedzialne czynniki, nie może mieć pewności, czy program jego nie będzie skrzywiony, albo wogóle czy będzie wykonany.

O kim to mowa? O min. Thugucie. Czy istotnie dlatego min. Ratajski wzoraj nie zabrał głosu? Nie-właściwie w takim razie postąpił, że dał się zastąpić przez posła Holeksę. Powinien był sam swrócić uwagę Sejmu, że nie jest całkowicie odpowiedzialny przed nim za swoje ministerjum. Miłozca, a raczej, nie wskazując Sejmowi na swęją sytuację konstytucyjną — pozwolili, że wszystkie zarzuty postawione w rozprawie, napisane zostały na jego konto.

Możnaby tylko z małą zmianą za-czytować nieśmiertelne słowa Cy-cerona: „Quousque tandem... Thugutt, ab utere patientiam nostram?”

zwiększone ceny za mięso wołowe, t. j. mięso I gatunku 190 gr. i II gat. — 175 gr.

— Z urzędu do walki z lichwą. W dniu 7 b. m. w lokalu urzędu do walki z lichwą odbyła się dwa posiedzenia komisji rzeczoznawczych w sprawie zniesienia cen, pierwsze na makę i obłą pitlowy i druga na piwo.

## Sprawy miejskie.

— Magjstrat reperuje. Magjstrat m. Wilna po ukoczeniu reperacji w ogrodzie Bernardyńskim i Cielińskim, przystępuje obecnie do naprawy skweru przed Kościołem św. Jerzego.

— Posiedzenie Komisji Finansowej. Dziś, dn. 5 maja, odbędzie się posiedzenie miejskiej Komisji Finansowej. Na porządku dziennym: 1) sprawa wypłacania dodatku komunalnego pracownikom kontraktowym, 2) sprawa przyznania dyrektorowi elektrowni miejskiej dodatku personalnego, 3) sprawa uposażenia kierownika centralnego biura adresowo-meldunkowego, 4) podanie dzierżawców ziemi miejskiej w majątku Leoniszkach o rosterminowanie dzierżawy za rok 1925, 5) sprawa zmiany redakcji statutu o podatku od zbytku mieszkanicowego, 6) sprawa podań niektórych towarzyszów sportowych o zwolnienie od podatku miejskiego bilsetów wejściowych na zabawy sportowe, 7) dalszy ciąg rozpatrzenia preliminarza budżetowego na rok 1925. (l)

— Udział m. Wilna w budżecie Związku Miast. Ostatnie ogólne zebra-nie przedstawicieli Związku Miast polskich uchwaliło podnieść składkę członkowską do 2 groszy od każdego mieszkańca, wobec czego składka Magjstratu m. Wilna, które liczy 190,000 mieszkańc-ów, w roku bieżącym wynosi 2500 zł. Dotychczasowa składka, licząc po 1/3 gr. od mieszkańca, wynosiła 1935 zł. (l)

— Zatwierdzenie 5 proc. podatku od lokal. Jak się dowiadujemy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdziło uchwałę Rady Miejskiej w sprawie pobiera-nia w r. 1925 5 proc. podatku lokalowego. (s)

## Z życia stowarzyszeń.

— Wznowienie Cechu zdunów i garnocarzy w Wilnie. Komitet organizacyjny Cechu zdunów i garnocarzy prosi wszystkich rzemieślników zdunich i garnocarskich o przybycie na uroczyste nabożeń-stwo do Kościoła św. Bartłomieja na Zarzeczu, które odbędzie się w niedzielę dnia 10 maja r. b. o godz. 9 rano.

Następnie odbędzie się pierw-sze walne zebranie Cechu o godz. 10 rano w Sali Ligi Robotniczej przy ul. Wielkiej 64, na którym zostanie dokonany wybór Zarządu cechowego, poczem odbędą się zapisy, do cechu, wywo-liu na podmiistrzów i mistrzów oraz zapisy na uczniów.

— Z Wileńskiego T-wa Lekar-skiego. We środę 6 b. m. o godz. 20 w lokalu T-wa odbędzie się wykład prof. Z. Orłowskiego na temat: „Polskie a zagraniczne wy-dy lecznicze”.

— Posiedzenie Prezydium Zarządu Dowoboczych. Sekretariat Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia Dowoboczych, niniejszem podaje do wiadomości że posiedzenie Prezydium Zarządu, odbędzie się we wtorek, dn. 5-go maja r. b. o godz. 6 wiecz. w lokalu Sekretariatu, saul. św. Michałski 2 m 24

— Nowe stowarzyszenia. Pan Delegat Rządu zaślagnizował statuty: Wileńskiego Żydowskiego T-wa Artystów-Plastyków. Stowarzyszenia Urzędników Sądowych Okręgu Wileńskiego. Stowarzyszenia Dobroczynnego „Gemitus Chasid” w Świątobianach. Komitetu Fundacyjnego dla Od-budowania Kościoła Franciszkańskiego w Wilnie. Oddziału Powiatowego Central-nego związku Osadników Wojsko-wych, z siedzibą w Świrze pow. Świątobiankiego. (d)

## Handel i przemysł.

— Posiedzenie Wileńskiej Rady Ekonomicznej. Dn. 7 maja odby-dzie się posiedzenie Wileńskiej Rady Ekonomicznej. Na posiedze-niu tem p. Tad. Miśkiewicz zda sprawozdanie ze zjazdu przedsta-wicieli handlu i przemysłu pol-skiego, odbytego w dn. 25 kwiet-nia r. b. w Warszawie, na którym były omawiane sprawy podnie-sienia handlu i przemysłu w Polsce. (l)

## Sprawy kolejowe.

— Nowy rozkład jazdy. Nowy rozkład jazdy pociągów osobowych zasnął już opracowany i ugodnio-ny przez Ministerstwo Kolei.

Nowy rozkład jazdy wejdzie w życie z dniem 5 czerwca r. b.

— Wyjazd prezesa Dyrekcji. Prezes dyrekcji kolejowej inż. Staszewski wzoraj wyjechał do Warszawy dla wzięcia udziału w konferencji dotyczącej bezpieczeń-stwa ruchu kolejowego.

Minister kolei zwołał na dzień 4 maja konferencję przesów dy-rekcji kolejowych z udziałem

przedstawicieli władz bezpieczeń-stwa, celem przeprowadzenia re-wizji obecnego stanu służby ob-chodowej na P. K. P. Rewizja ta pójdzie w kierunku wzmożenia służby obchodowej na polskich linjach kolejowych.

## Sądy.

— Z adwokatury. Jak się do-wiadujemy b. wice-prezesa Sądu Apelacyjnego w Wilnie p. Al. Ach-miatowicz zgłosił swój akces do Rady adwokackiej. (s)

— Posiedzenie urzędu rozjemc-ego. W dn. 7 maja odbędzie się posiedzenie Urzędu Rozjemczego do spraw najmu. Na porządku dziennym 20 spraw, w tem 4 sprawy o ekamisyj i 16 spraw o ustalenie podstawowego komer-nego. (l)

## Pocztą i Telegraf.

— Nowe występy p. Pałczyń-skiego. Przed kilku dniami wzra-caliśmy uwagę na nieodpowiedzial-nego wystąpienia prezesa zarządu Koła Wilno I związku pocztowców p. E. Pałczyńskiego, który w dal-szym ciągu nie przestaje się za-mętu śród pocztowców.

W niedzielę 3-go maja p. Pał-czyński znów wystosował list do „Kurjera Wileńskiego”, w którym napada na przewodniczącego zar-ządu koła okręgowego p. Teate-wicza za podpisanie odeszwy nawo-lującej do uroczystego obchodu święta narodowego 3-go maja. Pan Pałczyński, który uprzednio figu-rował w spisach urzędników nie-dosługo pochodu komunistów, bundowców i pepetajaków, dziś ośmiela się oskarżać wyższą in-stancję związku pocztowców o partyjność i samowolę, aczkolwiek sam właśnie ciągle uzurpuje sobie prawo reprezentowania opinji pocztowców chociaż na kilka setek członków związku zaledwie 4 czy też 6 należy do P. P. S.

Towarzysz Pałczyński zapo-mina, że obchód rocznicy 3-go maja odbył się w całej Polsce pod protektoratem najwyższych władz państwowych, że polecony był ze świętem kościelnem Królowej Ke-rony Polskiej, więc wszelkie na-woływania do uroczystego obcho-dzenia tego święta należy poprzeć, zaś każde, chociażby pośrednie, wystąpienie przeciwko udziałowi w pochodzie jest pracą obrażającą uczucia narodowe i religijne człon-ków związku, którego przewodni-czącym jednym z kół chyba przez nieporozumienie pozostaje dotąd towarzysz Pałczyński. Wiemy, że na skutek działalności p. Pałczyń-skiego zarówno w związku jak i w urzędzie powstaje duże rozgo-ryczenie i zamęt.

Interpelujemy więc do Zarządu Centralnego Związku Pocztowców, czy nie seebiałaby wreszcie po-skrómić brył roszuchowanego „pre-sesa”, któremu należy wyjaśnić, że jest urzędnikiem państwowym i pocztowcem, a nie adiutantem posła Pławskiego, który chciał so-bie z urzędu zrobić sąłą wieców.

Interpelujemy również do człon-ków koła Wilno I, którzy powinni wreszcie zrobić porządek ze swoim presem, wystąpienia którego kom-promitują w najwyższym stopniu koło.

— Listy zleceniowe. Wobec mnożenia się wypadków, że na-dawcy listów zleceniowych, chcą uniknąć uszczerka tyrylowej opła-ty manipulacyjnej nie umieszczają na tych listach napisu: „zlecenie pocztowe”. — wskutek czego wpro-wadzają w błąd urzędy nadawcze, Dyrekcja Poczt i Telegrafów pole-ciła by takie listy zleceniowe zwracać do urzędów nadawczych. (e)

— Ubezpieczenie personelu P. i T. W myśl opinji Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej ubez-pieczania od nieszczęśliwych wy-padków mają być rozciągnięte na personel techniczny zatrudniony w dziale zarządu Poczt i Telegrafów. W sprawie tej toczą się obecnie pertraktacje pomiędzy Generalną Dyr. Poczt i Telegrafów, Mini-sterstwem Pracy i Opieki Społecz-nej a krajowym zakładem ubez-pieczenia w Lwowie. (d)

— Doreczanie korespondencji na prowincji. Wileńska Dyrekcja Poczt i Telegrafów, mając na względzie zabezpieczenie sprawności dore-czenia korespondencji adresatom w pezmiejscowych okręgach o-rezacji urzędów pocztowych przez posłańców gminnych, wystąpiła do terytorjalnie właściwych urzędów wojewódzkich z prośbą o odpo-wiednie uregulowanie tej tak waż-nej sprawy.

Poza szeregiem szczegółów na-tury technicznej, które zostały opracowane przez Zarząd Poetz-owy, chodzi tu w szczególności o to, aby władze administracyjne, jako organa nadzoru nad samo-rzadem, wydały ze swej strony odpowiednie zleczenia gminom wje-skim, ce do konieczności pośred-nienia przez nie w odbiorze ko-respondencji zwykłej przez lud-ność zamieszkałą w miejscow-ościach oddalonych nierazdo o kil-kanaste kilometrów od siedziby urzędu pocztowego. (d)

— Polepszenie w poczęzieniach pocztowych. Generalna Dyrekcja Poczt i Telegrafów przyznała zna-cniejsze kredyty na polepszenie po-

łączeń pocztowych w okręgu Dy-rekcji Wileńskiej P. i T.

Pray opracowywaniu planu po-lepszenia tych połączeń mają być przedewszystkiem brane pod uwagę skasowanie przymusowych świadczeń ludności na rzecz in-strytweji pocztowych i utrzymanie w mocy jedynie zobowiązań do-browolnych.

Własne przedsiębiorstwa prze-wozu pocztowy w tych urzędach, gdzie się one nieopłacają, zostaną zlikwidowane, natomiast w o-środkach przygranicznych i admini-stracyjnych będą przeważały względy zapewnienia należytej komu-nikacji pocztowej.

Prócz tego wprowadzone zo-stanie doreczanie paczek do do-mów w miejscowościach, gdzie tego ruch paczkowy wymaga.

— Kredyty inwestycyjne. W ce-lu przeprowadzenia ulępszeń poczt-owych, Wileńska Dyrekcja Poczt i Telegrafów otrzymała przeszło 200,000 zł.

— Dzięki tym kredytom, więk-szość gmin pocztowych, znajdu-jących się w naszych powiatach, otrzymała połączenia pocztowe z Wilnem trzy razy tygodniowo, w przyszłości będą miały sześć razy tygodniowo. Dalej projektuje się oddanie w ręce prywatne niektó-rych czynności wykonywanych do-tychczas przez sam urząd, a mię-dzy innymi czynności związanej ze zbieraniem listów ze skrynnek pocztowych w m. Wilnie. (s)

## Sport.

— Zawody kwalifikacyjne. W niedzielę 10 b. m. odbędzie się w Wilnie kwalifikacyjne zawody pil-ki nożnej o wejście do klasy A pomiędzy Wileńską drużyną „Spartą”, a Grodzieńskim Wojskowym Klubem Sportowym.

## Teatr, muzyka i sztuka.

— Wystaw obrazów art. mal. Michała Czepity z Warszawy. Wileńskich artystów-malarzy, rzeźb i kilimów w salach Kasyna „Oieer-skiego przy ul. Mickiewicza 18, przedziło w ciągu dnia 3 maja przeszło 150 osób. Jeden obraz Michała Czepity został sprzedany. Obecnie przybyło na wystawę jeszcze kilka obrazów Stanisława Jarockiego, niewiązanych do ka-talogu. W ciągu bieżącego tygo-dnia zapowiedziane jest zwizdze-nie wystawy przez szkoły i gim-nazja wileńskie.

— Teatr Polski. Na repertuar Teatru Polskiego wchodzi dzisiaj jedna z najweselejszych i najlepszych komedji francuskich ostatniej doby „Musis być moja” Verneulla. Komedja ta przed dwoma laty cieszyła się obziarnym powodzeniem. Są-dzić należy że dalszejsze wnanowie-nie, również przypadnie do gustu publiczności. Główne role powierzo-ne zostały pp. Grabowskiej, Kuszlów-nie i Frenklównie, oraz pp. Godlew-skemu, Purzyckiemu, Kurzakowic-owski i inn.

Jutro „Musis być moja”. — Ver-neull’a.

— Pożegnanie zespołu bal-owego. Dziś ostatni występ znakomit-ego naszego zespołu balowego pod kierunkiem J. Cieplńskiego. W pre-gramie: „Bajka” —Montuski; Brahm, Chopin, Rózycki, Bach, Mozart, Fucik, Josefowicz, Willński. Zespół ba-lowoty, któremu zawdzięczamy tyle chwil podniesionych i estetycznych, opuścza Wilno na zawsze.

## Kronika policyjna.

— Morderstwo. Dn. 3 maja, we wsi Korkina, gm. Dokuczycki, pow. Dunilowickiego, został zabity wystrzałem z rewolwera Kuzma Ebozewicz. Sprawców zabójstwa ujęto.

— Zagadkowe morderstwo. Dn. 3 maja, około godz. 21, w mieszkaniu swem (Mickiewicza 38), zo-stał zabity wystrzałem z rewolw-eru b. st. przodownik oraz b. se-kwestator urzędu skarbowego w Wilejce Michał Prucek, sprawców narazie nie ujawniono. (l)

— Dzielnicy posterunkowy. W da. 2 maja na będczego w obcho-dzie pesterunkowego Wenta na-padło 2 pijanych osobników, któ-rzy go pobili i usiłowali rozbroić. Posterunkowy w obronie własnej użył broni, raniąc jednego z na-pastników, który otrzymał 8 rany ciężte w głowę. Obaj napastnicy zostali ujęci. (l)

## Wypadki.

— Czerwone sztandary w Mo-todecznie. W dn. 3 maja, o godz. 2 min. 10, na szlucie telegraficz-nej i na koninie zrzuwaną gorzelną w Motodecznie patrol poli-cyjny ujął 2 chorągwie z napisami komunistycznymi. Jako po-dójrzanych zaareztowane 2 osob-ników. (l)

— Czy zamach na prochnię? Dn. 3 maja został zatrzymany szereg. Szłoma Klejż za przysyba-nie w pobliżu prochni bez okre-

ślonego celu, oraz nieposiadanie żadnych dowodów osobitych.

— Fatalny skok z pociągu. W dn. 28 kwietnia, między wsią Trap sze a Pelikanami, gm. Op-skiej, pow. Brasławskiego, usiłow-al wyskoczyć z pociągu Julian Pawłowski, mieszkaniec Przybra-dzia, pow. Dziśnieńskiego. Wsku-tek zacczepienia się o pociąg Pa-włowski wlecił się przez perwien czas i odniósł bardzo ciężkie uszkodzenia ciała. Po przywiezie-niu do st. Opa, Pawłowski w kil-ka minut zmarł. (l)

## Wiadomości telegraficzne.

### Komunizm w Anglii.

LONDON, 4-V. (PAT.) „Sunday Times” donosi, że rząd angielski posiada dane, z których wynika, że propaganda komunistyczna w Anglii stale wrasta, oraz że, posiada równie dowody na to, że propagandę to organizacje i finansuje Moskwa. Zwalczenie tej propagandy jest nader trudne, gdyż wielka liczba win-nych jest członkami delegacji so-wietckiej w Londynie, którą chroni nietykalność dyplomatyczna. Mini-sterstwo spraw wewnętrznych otzy-mało jednak daleko idące pełnomoc-nictwa na wypadek stwierdzenia wi-ny osób, należących do delegacji so-wietckiej Władze zdecydowane są do bardzo energicznego postępowania.

## Z całej Polski.

### Działalność „Deutschbundu” w Polsce.

Dowiadujemy się, że t. zw. „Deutschbund” polecił wszystkim optantom na rzecz Niemiec, któ-ry mają zlikwidować swe interesy w Polsce i opuścić granice państwa do 1 sierpnia r. b., aby dobrowolnie nie wyjeżdżali, i pro-wokowali władze polskie do usu-wania ich siłą. „Deutschbund” obiecuje, że rząd niemiecki zwró-ci optantom wszelkie z tego po-wodu poniesione koszta i straty materialne, a nawet zapłaci róż-nicę między wartością majątku, zestawionego w Polsce, a ceną, uzyskaną z likwidacji swych ma-jątków.

## Życie ekonomiczne.

### Przeplisy celne.

Ministerstwo Skarbu nadesłało egzemplarze zbioru przepisów cel-nych obowiązujących na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, oraz skorowidza alfabetycznego do ta-ryfy celnej wydanie oficjalne, któ-re mogą być nabyte przez posze-rogólnie firmy i instytucje han-dlowe i przemysłowe w kancelarii Wileńskiej Dyrekcji Cel przy ul. Ostrobramskiej Nr. 6, po cenie 8 zł. za jeden egzemplarz.

## Muzyka w Wilnie.

Z muzyką w Wilnie znów zle-dziać się zaczyna. Nowy zarząd „Lutni” zdołał się na energię, usilnie podtrzymuje nasz zamiar-jący ruch koncertowy, lecz u publiczności nie znajduje żadnego oddźwięku. Im więcej muzyki w programach koncertowych, tym mniej publiczności na sali. W tych warunkach ręce ludziom dobrej woli opadają i horyzont przyszłości wydaje się wielce zachmurzonym.

Ostatni niedzielny koncert w „Lutni” zawierał między innymi skrypcową sonatę e-moll Griega. Wykonyli ją pp. Ledochowska i Rauszewiczewa.

Zespół ten grzeszy nierówno-ważeniem brzmienia. Fortepjan traktowany z brawurą, lecz nieco twardo zagłusza skrypcy. P. Ledochowska odegrała swą partję sumiennie i muzykalnie.

Drugą część programu wypelni-ła swą grą p. Rauszewiczowa. Z całego szeregu odegranych przez nią kompozycji największe zainteresowanie wzbudziła własna sonata fortepianowa p. Rauszewi-czowej.

Jest to właściwie allegro sona-towe, noszące wyraźne cechy stylu fortepianowego z przed laty 60. Tu i ówdzie daje się odczuwać wpływ sonat Beethovna i sonaty Liszta. Temat drugi nieco biec-dy i zamalo plastyczny, w całości jednak sonata robi jaksnajlepsze wrażenie, jako owoc bardzo po-ważnych aspiracji twórczych.

Wykonawczynią i kompozytorką w jednej osobie przyjmowała publiczność bardzo serdecznie.

Tego samego dnia popołudniu śpiewała Halę w Wielkim Te-atrze zupełnie nieznaną p. Kory-trko-Zamnieka. Występ jej nie robił wrazenia debiutu. Dostatecz-nie silny sopran dramatyczny p. Zamniek nie zupełnie jest jeszcze wygłodzony, lecz w śpiewie i gře znał już pewne obeysie się z sre-ną. Dość liczne uchybienia w rytmie należy zdaje się złożyć na karb braku próby orkiestrowej.

S. W.

# Kronika wileńska.

— Uręgulowanie podatku dro-gowego. Wkrótce zostanie wydane rozporządzenie władz wojewód-zkich w przedmiocie wprowadzenia w życie zarządzenia ministerjalne-go, regulującego podatek drogowy. Zgodnie z tem zarządzeniem wy-sokość podatków drogowych będzie określono dla rolników proporcjonalnie do wysokości plac-nych przez nich podatków grun-towych, dla handlarzy — proporcjo-nalnie do podatków handlowego i przemysłowego i dla innych proporcjonalnie od podatku od niaru-chomości. Za tryb ściągania tego podatku pozostaje dotychczasowy.

— Przeгляд rocznika 1904 I od-roczonych kategorii B rok 1899, 1900, 1901, 1902, 1903. Przeгляд poborowych rocz. 1904 i odroczo-nych kat. B rocz. 1899, 1900, 1901, 1902 i 1903, na terenie miast Wilna rozpocznie się w dniu 18 maja b. r. Przeгляд odbywać się będzie w sali miejskiej w po-rządku alfabetycznym w sposób następujący:

litera A — 18 maja, litera B — I komisariat 18 maja, reszta komi-sarjatów 20 maja, litera C I D — 22 maja, litera E — 25 maja, I komisariat 25 maja, reszta komisari-26 maja, litera H. J. Y. — 27 ma-ja, litera K — I i II komisariat 28 maja, reszta komisariatów 30 ma-ja, litera L i K — 2 czerwca, litera M — I, II, III i IV komisariaty 3 czerwca, reszta komisariatów 4 czerwca, litera N i O — 4 czerwca, litera P — 6 czerwca, litera R — 8 czerwca, litera S — I i II kom. 10

czerwca, III, IV i V kom. 12 czerwca, VI kom. 13 czerwca, li-tera T i U — 18 czerwca, litera W — I, II, III, IV i V kom. 15 czerwca, VI kom. 16 czerwca, litera Z i Z — 18 czerwca.

Wyżej wymienieni stawią się winni o godz. 8 rano do sali miej-skiej. (d)

— Biuro adresowe. Biuro adre-sowo-meldunkowe przeniesione zo-stało z domu Nr. 5 przy ul. Ostro-bramskiej do domu Nr. 3 przy ul. Hetmańskiej. Telefon Nr. 73.

— Z miast. — Żydzi wileńscy a uroczystość 3 maja. Jeden z poważnych czy-telników naszych pisze nam, że w czasie defilady niedzielnej stojąc na obodniku słyszał rozmowę stu-dentów żydów prowadzona między sobą po francusku. Jeden z nich patrząc na pochód odeszwał się: „Za mało jeszcze pracujemy, abyśmy mogli rozpedzić to bydło”. Czytelnik ów nie pisze nam jednak czy i w jaki sposób reagował. Prasa żydowska („Wilner Tog” Nr. 74), omawiając uroczystości majowe pisze wyrażnie: „Nie tylko żydowski robotnik, lecz cały naród jako taki wie, że może wybawie-nie znaleźć z usieku narodowego tylko przez zwycięstwo tych ele-mentów, dla których 1 maj jest świętem”.

Dwa przykłady powyższe są tak wymowne, że lojalność żydów wileńskich wobec państwa pol-skiego nie potrzebuje komentarzy.

— Mięso podrzouto. Na podsta-wis komisji rzeczoznawczej w dn. 2 b. m. zostały ustalone nowe



Z prowincji.

Z BIELSKA Podlaskiego piesz nazem: Przed paru tygodniami był tu p. Wojewoda Białostocki—Rąbowski...

paczy, ślą zewsząd skargi, ale bezskutecznie. Prawie cały Urząd Skarbowy w Bielsku należy do „Wyzwolenia“.

wy Dziekan naprz. prosił pułkownika o straż honorową do Grobu Wielkanocnego, ale zamiast żołnierzy, o których prosił, straż honorową przy Grobie pełnił... strzelcy w hełmach i z karabinami.

budowa takowych bardzo interesuje się ofiarowując ze swej strony bezpłatną robocizną przy budowie szkół w postaci dowozu materiałów budulcowych.

w niedługim czasie szkolnictwo w naszym powiecie stanie na wysokości swego zadania. Obywatel.

tary i uchwał kongresów międzynarodowych. Książka obejmuje całością zagadnienia w tej dziedzinie i pod tym względem stanowi jedną w swoim rodzaju monografię...

„Polonia“ Dni sensacji i swiat bez kobiet. Dramat współczesny w 2 seriach, 10 aktach, całość, p.g. powieści „Wrogowie kobiet“...

„HELIOS“ Dni po raz pierwszy w Wilnie! SANIN dramat w 8 aktach według słynnej powieści M. ARCYBASZEWY...

„LUX“ Dni nadzwyczajny sensacyjny program! KLEJNOT MAHARADZY dramat w 8 akt. z udz. CARLO ALDINI. Ceny od 60 gr.

Przetarg. Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych, niniejszym ogłasza przetarg na dzierżawę państwowych ogrodów warzywno-owocowych...

Dr. W. LEGIEJKO Choroby wewnętrzne. (Specjalista i lekarz). Przejmuje od 9-11, 5-7 w. ul. Ad. Mickiewicza 31 m. 1. W.Z.P.25.

Letniska w stryżynie na 2-6 dni, dziennie i bez, w różnych miejscowościach i miastach (dworach) postada D. Handlowo Komis. „ZACHETA“ Portowa 6 D. tel. 9 05. 1

„Royal Enfield“ znane angielskie rowery. Wyposażona J. LACKIEGO, Wilno, ul. Wielka 5 sprzedawca u p. pana i rowerów. Na składzie także niemieckie pierwszorzędne rowery „Wanderer“...

„Wspólna Praca“ Duży wybór kapeluszy letnich, kostiumów, pal angielskich oraz gumowych. CENY NISKIE

Taniej niż wszędzie! Szkła, fajans, porcelana. Najlepsze źródło zakupów J. B. Hajel Wilno, ul. Hetmańska 3.

Przetarg. Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych zastrzeżenie sobie prawa wyboru oferenta niezależnie od wysokości proponowanych przez nich sum.

Dr. W. LEGIEJKO Choroby wewnętrzne. (Specjalista i lekarz). Przejmuje od 9-11, 5-7 w. ul. Ad. Mickiewicza 31 m. 1. W.Z.P.25.

L. KULIKOWSKI Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 33-A. POLECA: duży wybór materiałów angielskich i krajowych, oraz przyjmuje wszelkie roboty z własnych i powierzonych materiałów.

Domów w śródmieściu i w kasie dzielnicowej dla rodzin nabywców poszukiwany szereg, Dom Handl. Komis. „ZACHETA“ Portowa 6 D. tel. 9-05.

Tanio do nabyć! B. Kokucjowski i S-ka Mickiewicza 42.

Dr. W. LEGIEJKO Choroby wewnętrzne. (Specjalista i lekarz). Przejmuje od 9-11, 5-7 w. ul. Ad. Mickiewicza 31 m. 1. W.Z.P.25.

Dr. Leon Ginsberg Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wielka 19, od 10-11 do 4-7. 338-11

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK ul. Jagiellońska Nr. 9. Dział najnowszej beletrystyki polskiej i francuskiej. Dział beletrystyki rosyjskiej, naukowej, szkolnej lektury, dla młodzieży.

Sklep towarów spożywczych A. Urbanowicza Uniwersytecka 2, poleca masła stołowe i kuchenne w najlepszym gatunku po cenach najniższych.

Tekst ogłoszenia. Sąd Okręgowy w Wilnie, I-szy Wydział Cywilny, obwieszcza, że na żądanie Magistratu m. Wilna decyzją z dnia 3-go czerwca 1924 roku postanowił: wzbronienie dokonywania wszelkich transakcji i wypłat z 4% listów zastawnych Wileńskiego Banku Ziemskiego...

Dr. Leon Ginsberg Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wielka 19, od 10-11 do 4-7. 338-11

Dr. Leon Ginsberg Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wielka 19, od 10-11 do 4-7. 338-11

Wydział Powiatowy Sejmiku Dunilowickiego ogłasza niniejszym KONKURS Na następujące roboty: 1) Budowę małych mostków rozpiętości od 1,0 metr. do 5,0 metr. na przyczółku z kamienia rwanego...

Suszoną włoszczyznę dla bujnowców w pudełkach i na wagę, jako znacznie ekonomiczniejszą i praktyczniejszą od przechowywanej w płwiniach, poleca K. Sienkiewicz Wytwórnia suszonych owoców i jarzyn w Wilnie, ul. Saska Kępa Nr. 1.

Kto się chce sfotografować prosimy przedtem obejrzeć przy ul. Ostrobramskiej Nr. 25 - wystawę Złoty medal i in. nagr. Dr. najwzrostu i podzięk. Nadwornych fotografów. Br. BUTKOWSKICH Wilno, ul. Bazylińska 5 (d. Konna). Wzeczno fotogr. na porcel. do pomnik. Misterne poz. Nowości.

Dr. Leon Ginsberg Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wielka 19, od 10-11 do 4-7. 338-11

Dr. Leon Ginsberg Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wielka 19, od 10-11 do 4-7. 338-11

K. DABROWSKA Wilno, Niemcewicz 3, m. 6. PIANINA, FISHARMONJE nowe zagraniczne i używane oraz FORTEPIANY do wydzierżawiania.

Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Jan Lepieszko, zam. przy ulicy Zamkowej w domu Nr 15 w Wilnie, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 7-go maja 1925 r., o godz. 10 rano, w domu Nr 6 przy ul. Gdańskiej w Wilnie odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej nieruchomości z urzędz. biurowego i części składowych samochodu osobowego, oraz na zasadzie art. 1070 UPC odbędzie się powtórna sprzedaż z licytacji publicznej części składowych samochodu osobowego, należących do dłużnika Bronisława Kurawicza, osacowanego dla licytacji na ogólną sumę 225 złotych.

Tekst obwieszczenia. Sąd Okręgowy w Wilnie, I-szy Wydział Cywilny, obwieszcza, iż na żądanie Biskupa Kazimierza Miłojana Mickiewicza, dotyczący z dnia 18 listopada 1924 roku, postanowił wzbronienie dokonywania wszelkich transakcji i wypłat z 4% listów zastawnych Wileńskiego Banku Ziemskiego, nominalnej wartości po 1000 rubli każdy, serji 15 ej Nr. 143218; serji 33 ej Nr. Nr. 195836, 195837, 195838, 195839, 195840, 197288, 197289, 197290, 197291, 197292, 197293, 197294, 197295, 197296, 197297, 197298, 197299, 197300, 197301, 197302, 197303, 197304, 197305, 197306, 197307, 197308, 197309, 197310, 197311, 197312, 197313, 197314, 197315, 197316, 197317, 197318, 197319, 197320, 197321, 197322, 197323, 197324, 197325, 197326, 197327, 197328, 197329, 197330, 197331, 197332, 197333, 197334, 197335, 197336, 197337, 197338, 197339, 197340, 197341, 197342, 197343, 197344, 197345, 197346, 197347, 197348, 197349, 197350, 197351, 197352, 197353, 197354, 197355, 197356, 197357, 197358, 197359, 197360, 197361, 197362, 197363, 197364, 197365, 197366, 197367, 197368, 197369, 197370, 197371, 197372, 197373, 197374, 197375, 197376, 197377, 197378, 197379, 197380, 197381, 197382, 197383, 197384, 197385, 197386, 197387, 197388, 197389, 197390, 197391, 197392, 197393, 197394, 197395, 197396, 197397, 197398, 197399, 197400, 197401, 197402, 197403, 197404, 197405, 197406, 197407, 197408, 197409, 197410, 197411, 197412, 197413, 197414, 197415, 197416, 197417, 197418, 197419, 197420, 197421, 197422, 197423, 197424, 197425, 197426, 197427, 197428, 197429, 197430, 197431, 197432, 197433, 197434, 197435, 197436, 197437, 197438, 197439, 197440, 197441, 197442, 197443, 197444, 197445, 197446, 197447, 197448, 197449, 197450, 197451, 197452, 197453, 197454, 197455, 197456, 197457, 197458, 197459, 197460, 197461, 197462, 197463, 197464, 197465, 197466, 197467, 197468, 197469, 197470, 197471, 197472, 197473, 197474, 197475, 197476, 197477, 197478, 197479, 197480, 197481, 197482, 197483, 197484, 197485, 197486, 197487, 197488, 197489, 197490, 197491, 197492, 197493, 197494, 197495, 197496, 197497, 197498, 197499, 197500, 197501, 197502, 197503, 197504, 197505, 197506, 197507, 197508, 197509, 197510, 197511, 197512, 197513, 197514, 197515, 197516, 197517, 197518, 197519, 197520, 197521, 197522, 197523, 197524, 197525, 197526, 197527, 197528, 197529, 197530, 197531, 197532, 197533, 197534, 197535, 197536, 197537, 197538, 197539, 197540, 197541, 197542, 197543, 197544, 197545, 197546, 197547, 197548, 197549, 197550, 197551, 197552, 197553, 197554, 197555, 197556, 197557, 197558, 197559, 197560, 197561, 197562, 197563, 197564, 197565, 197566, 197567, 197568, 197569, 197570, 197571, 197572, 197573, 197574, 197575, 197576, 197577, 197578, 197579, 197580, 197581, 197582, 197583, 197584, 197585, 197586, 197587, 197588, 197589, 197590, 197591, 197592, 197593, 197594, 197595, 197596, 197597, 197598, 197599, 197600, 197601, 197602, 197603, 197604, 197605, 197606, 197607, 197608, 197609, 197610, 197611, 197612, 197613, 197614, 197615, 197616, 197617, 197618, 197619, 197620, 197621, 197622, 197623, 197624, 197625, 197626, 197627, 197628, 197629, 197630, 197631, 197632, 197633, 197634, 197635, 197636, 197637, 197638, 197639, 197640, 197641, 197642, 197643, 197644, 197645, 197646, 197647, 197648, 197649, 197650, 197651, 197652, 197653, 197654, 197655, 197656, 197657, 197658, 197659, 197660, 197661, 197662, 197663, 197664, 197665, 197666, 197667, 197668, 197669, 197670, 197671, 197672, 197673, 197674, 197675, 197676, 197677, 197678, 197679, 197680, 197681, 197682, 197683, 197684, 197685, 197686, 197687, 197688, 197689, 197690, 197691, 197692, 197693, 197694, 197695, 197696, 197697, 197698, 197699, 197700, 197701, 197702, 197703, 197704, 197705, 197706, 197707, 197708, 197709, 197710, 197711, 197712, 197713, 197714, 197715, 197716, 197717, 197718, 197719, 197720, 197721, 197722, 197723, 197724, 197725, 197726, 197727, 197728, 197729, 197730, 197731, 197732, 197733, 197734, 197735, 197736, 197737, 197738, 197739, 197740, 197741, 197742, 197743, 197744, 197745, 197746, 197747, 197748, 197749, 197750, 197751, 197752, 197753, 197754, 197755, 197756, 197757, 197758, 197759, 197760, 197761, 197762, 197763, 197764, 197765, 197766, 197767, 197768, 197769, 197770, 197771, 197772, 197773, 197774, 197775, 197776, 197777, 197778, 197779, 197780, 197781, 197782, 197783, 197784, 197785, 197786, 197787, 197788, 197789, 197790, 197791, 197792, 197793, 197794, 197795, 197796, 197797, 197798, 197799, 197800, 197801, 197802, 197803, 197804, 197805, 197806, 197807, 197808, 197809, 197810, 197811, 197812, 197813, 197814, 197815, 197816, 197817, 197818, 197819, 197820, 197821, 197822, 197823, 197824, 197825, 197826, 197827, 197828, 197829, 197830, 197831, 197832, 197833, 197834, 197835, 197836, 197837, 197838, 197839, 197840, 197841, 197842, 197843, 197844, 197845, 197846, 197847, 197848, 197849, 197850, 197851, 197852, 197853, 197854, 197855, 197856, 197857, 197858, 197859, 197860, 197861, 197862, 197863, 197864, 197865, 197866, 197867, 197868, 197869, 197870, 197871, 197872, 197873, 197874, 197875, 197876, 197877, 197878, 197879, 197880, 197881, 197882, 197883, 197884, 197885, 197886, 197887, 197888, 197889, 197890, 197891, 197892, 197893, 197894, 197895, 197896, 197897, 197898, 197899, 197900, 197901, 197902, 197903, 197904, 197905, 197906, 197907, 197908, 197909, 197910, 197911, 197912, 197913, 197914, 197915, 197916, 197917, 197918, 197919, 197920, 197921, 197922, 197923, 197924, 197925, 197926, 197927, 197928, 197929, 197930, 197931, 197932, 197933, 197934, 197935, 197936, 197937, 197938, 197939, 197940, 197941, 197942, 197943, 197944, 197945, 197946, 197947, 197948, 197949, 197950, 197951, 197952, 197953, 197954, 197955, 197956, 197957, 197958, 197959, 197960, 197961, 197962, 197963, 197964, 197965, 197966, 197967, 197968, 197969, 197970, 197971, 197972, 197973, 197974, 197975, 197976, 197977, 197978, 197979, 197980, 197981, 197982, 197983, 197984, 197985, 197986, 197987, 197988, 197989, 197990, 197991, 197992, 197993, 197994, 197995, 197996, 197997, 197998, 197999, 198000, 198001, 198002, 198003, 198004, 198005, 198006, 198007, 198008, 198009, 198010, 198011, 198012, 198013, 198014, 198015, 198016, 198017, 198018, 198019, 198020, 198021, 198022, 198023, 198024, 198025, 198026, 198027, 198028, 198029, 198030, 198031, 198032, 198033, 198034, 198035, 198036, 198037, 198038, 198039, 198040, 198041, 198042, 198043, 198044, 198045, 198046, 198047, 198048, 198049, 198050, 198051, 198052, 198053, 198054, 198055, 198056, 198057, 198058, 198059, 198060, 198061, 198062, 198063, 198064, 198065, 198066, 198067, 198068, 198069, 198070, 198071, 198072, 198073, 198074, 198075, 198076, 198077, 198078, 198079, 198080, 198081, 198082, 198083, 198084, 198085, 198086, 198087, 198088, 198089, 198090, 198091, 198092, 198093, 198094, 198095, 198096, 198097, 198098, 198099, 198100, 198101, 198102, 198103, 198104, 198105, 198106, 198107, 198108, 198109, 198110, 198111, 198112, 198113, 198114, 198115, 198116, 198117, 198118, 198119, 198120, 198121, 198122, 198123, 198124, 198125, 198126, 198127, 198128, 198129, 198130, 198131, 198132, 198133, 198134, 198135, 198136, 198137, 198138, 198139, 198140, 198141, 198142, 198143, 198144, 198145, 198146, 198147, 198148, 198149, 198150, 198151, 198152, 198153, 198154, 198155, 198156, 198157, 198158, 198159, 198160, 198161, 198162, 198163, 198164, 198165, 198166, 198167, 198168, 198169, 198170, 198171, 198172, 198173, 198174, 198175, 198176, 198177, 198178, 198179, 198180, 198181, 198182, 198183, 198184, 198185, 198186, 198187, 198188, 198189, 198190, 198191, 198192, 198193, 198194, 198195, 198196, 198197, 198198, 198199, 198200, 198201, 198202, 198203, 198204, 198205, 198206, 198207, 198208, 198209, 198210, 198211, 198212, 198213, 198214, 198215, 198216, 198217, 198218, 198219, 198220, 198221, 198222, 198223, 198224, 198225, 198226, 198227, 198228, 198229, 198230, 198231, 198232, 198233, 198234, 198235, 198236, 198237, 198238, 198239, 198240, 198241, 198242, 198243, 198244, 198245, 198246, 198247, 198248, 198249, 198250, 198251, 198252, 198253, 198254, 198255, 198256, 198257, 198258, 198259, 198260, 198261, 198262, 198263, 198264, 198265, 198266, 198267, 198268, 198269, 198270, 198271, 198272, 198273, 198274, 198275, 198276, 198277, 198278, 198279, 198280, 198281, 198282, 198283, 198284, 198285, 198286, 198287, 198288, 198289, 198290, 198291, 198292, 198293, 198294, 198295, 198296, 198297, 198298, 198299, 198300, 198301, 198302, 198303, 198304, 198305, 198306, 198307, 198308, 198309, 198310, 198311, 198312, 198313, 198314, 198315, 198316, 198317, 198318, 198319, 198320, 198321, 198322, 198323, 198324, 198325, 198326, 198327, 198328, 198329, 198330, 198331, 198332, 198333, 198334, 198335, 198336, 198337, 198338, 198339, 198340, 198341, 198342, 198343, 198344, 198345, 198346, 198347, 198348, 198349, 198350, 198351, 198352, 198353, 198354, 198355, 198356, 198357, 198358, 198359, 198360, 198361, 198362, 198363, 198364, 198365, 198366, 198367, 198368, 198369, 198370, 198371, 198372, 198373, 198374, 198375, 198376, 198377, 198378, 198379, 198380, 198381, 198382, 198383, 198384, 198385, 198386, 198387, 198388, 198389, 198390, 198391, 198392, 198393, 198394, 198395, 198396, 198397, 198398, 198399, 198400, 198401, 198402, 198403, 198404, 198405, 198406, 198407, 198408, 198409, 1